

Piotr Miodunka
Kraków

Kryzysy demograficzne w Małopolsce w końcu XVII i pierwszej połowie XVIII wieku. Zarys problematyki

Kryzys demograficzny to pojęcie stosowane w polskiej historiografii bardzo rzadko. Właściwie dopiero Cezary Kukło zajął się tym zagadnieniem w swoim podręczniku demografii staropolskiej¹. Wcześniej ten sam autor, opierając się na materiale z XVIII-wiecznej Warszawy, postawił pytanie o wpływ klęsk elementarnych na liczbę zawieranych małżeństw i poczęć oraz rozważał przypadki, kiedy zgony przewyższyły liczbę chrztów². W monografii dotyczącej ludności parafii Bejsce Edmund Piasecki poświęcił zjawisku „anomalii” w przebiegu krzywej zgonów krótki podrozdział zatytułowany *Epidemie*³. Również inne prace z zakresu demografii dawnego społeczeństwa polskiego odnoszą się do konsekwencji epidemii i klęsk żywiołowych⁴. Można zatem przyjąć, że w Polsce odpowiednikiem badań nad kryzysami demograficznymi są ustalenia dotyczące wpływu na populację szeroko rozumianych klęsk elementarnych, znajdujące się zwykle na marginesie prac o demografii społeczeństwa staropolskiego. Studia nad klęskami elementarnymi mają ugruntowaną tradycję zapoczątkowaną metodycznie przed II wojną światową przez uczniów prof. Franciszka Bujaka.

¹ Cezary Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 249–261.

² Analizował także wpływ zmian cen i płac na ruch naturalny – Cezary Kukło, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991, s. 84–90, 115–119, 152–154.

³ Edmund Piasecki, *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII–XX w.*, Warszawa 1990, s. 329–332.

⁴ Por. Sabina Rejman, *Ludność podmiejska Rzeszowa w latach 1784–1880. Studium demograficzno-historyczne*, Rzeszów 2006, s. 69–72; Mateusz Wyźga, *Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku. Studium o społeczności lokalnej*, Kraków 2011, s. 248–256.

Mimo istotnych związków klęski elementarne oraz kryzysy demograficzne stanowią jednakowoż odrębny przedmiot badawczy. Można przyjąć, że kryzysy demograficzne są konsekwencją klęsk elementarnych (a nawet całego ich splotu), natomiast nie każda klęska elementarna wywoła znaczące perturbacje w obrębie populacji zamieszkałej na obszarze nią dotkniętym⁵. W polskiej literaturze naukowej sporo uwagi poświęcono epidemiom chorób zakaźnych⁶, a w skali lokalnej, zwłaszcza w odniesieniu do miast, przeważają przekazy o pożarach. Osobne miejsce zajmuje bardzo niegdyś popularna teoria zniszczeń wojennych, którą tłumaczono upadek gospodarczy Polski po drugiej połowie XVII wieku⁷. Słabiej dostrzegalny jest problem klęsk nieurodzaju, zwłaszcza wywołanych zjawiskami atmosferycznymi, oraz ich konsekwencji, czyli okresów niedożywienia czy wręcz głodu⁸.

Badania kryzysów demograficznych mają najdłuższą tradycję we Francji, gdzie temat ten stał się jednym z ważniejszych dla „drugiej fali” studiów historyczno-demograficznych⁹. Mimo ożywionej dyskusji na temat przyczyn

⁵ Analizę wpływu różnego typu klęsk na gospodarkę przeprowadził Witold Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1983, s. 641–651.

⁶ Mimo obszernej literatury główną pozycją w tym zakresie jest: Andrzej Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000.

⁷ Charakterystyczna jest tu opinia Władysława Rusińskiego o konsekwencjach drugiej wojny północnej: „Szczególnie wielkie rozmiary przybrały straty ludnościowe (...). Biorąc pod uwagę całą ludność, straty Mazowsza oszacowane zostały na przeszło 40%, straty Wielkopolski i Prus Królewskich na przeszło 60%. Ubytek ludności w Małopolsce zapewne nie dochodził do tej wysokości, ale musiał być również bardzo dotkliwy”. Ten sam autor stwierdził poniżej, że straty te nie wynikały w większości z bezpośrednich działań wojennych, ale miały związek z epidemiami wybuchającymi w czasie wojny, jak i w pierwszych latach powojennych – *Uwagi o zniszczeniach po wojnach z połowy XVII w.*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 2, red. Adam Przyboś, Warszawa 1957, s. 428. Istotny wpływ potopu na sytuację demograficzną jest ostatnio negowany np. przez Jadwigę Muszyńską, która podkreśla chociażby znaczenie wcześniejszych i późniejszych zaraz (1652/57, 1661/63) – *Straty demograficzne i zniszczenia gospodarcze w Małopolsce w połowie XVII w.*, [w:] *Rzeczpospolita w latach potopu*, red. Jadwiga Muszyńska, Jacek Wijaczka, Kielce 1996, s. 275–289. Zenon Guldon i Jacek Wijaczka próbowali ocenić wpływ trzeciej wojny północnej oraz występujących ówczesnie zaraz na sytuację demograficzną i gospodarczą Polski. Mimo iż autorzy zasygnalizowali problem wpływu zjawisk klimatycznych, to bliżej się nim nie zajęli. W konkluzji stwierdzają, że stan badań nie pozwala na dokonanie oceny wpływu wielkiej wojny północnej na gospodarkę i rozmiary strat demograficznych – *Zarazy a zaludnienie i gospodarka Polski w dobie wielkiej wojny północnej*, [w:] *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, red. Jadwiga Muszyńska, Kielce 2001, s. 199–215.

⁸ Większość publikacji dotyczących klimatu w okresie staropolskim jest oparta na – przejętych ze źródeł narracyjnych – słabo mierzalnych przekazach. Dopiero dla XIX-wiecznej Galicji dysponujemy opartą na pomiarach meteorologicznych analizą zjawisk klimatycznych oraz ich wpływu na plony, ceny żywności i umieralność autorstwa Konrada Wnęka, *Dzieje klimatu Galicji w latach 1848–1913*, Kraków 1999.

⁹ François Lebrun, *Badania nad zaludnieniem Francji w XVI–XVIII w. Osiągnięcia minionego ćwierćwiecza i perspektywy*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 25, 1977, nr 1, s. 88–90, Pierre Guillaume, Jean-Pierre Poussou, *Demographie Historique*, Paris 1970, s. 144–152.

kryzysów tamtejsza historiografia duże znaczenie przypisuje niedoborom żywnościowym i okresom głodu¹⁰. Temat ten został również podjęty przez badaczy z Wielkiej Brytanii skupionych wokół Cambridge Group for the History of Population and Social Structure oraz ze Szwecji, także w powiązaniu z ruchem cen czy płac¹¹.

Celem niniejszego artykułu jest ustalenie, czy w wybranym przedziale czasu w Małopolsce miały miejsce kryzysy demograficzne, a jeśli tak, to o jakim natężeniu. Istotne jest też uzyskanie odpowiedzi, czy miały one jedynie charakter lokalny, czy też szerszy zasięg (Małopolska lub nawet inne części kraju). Drugim podstawowym rozpatrywanym zagadnieniem jest próba rozpoznania charakteru ewentualnych kryzysów (epidemiczny czy żywnościowy). Z tym wiąże się zasadnicze pytanie, czy jest to w pełni możliwe z uwagi na jakość materiału źródłowego, którym dysponujemy.

Definicja i typologia kryzysów

Jak zdefiniować kryzys demograficzny? Większe lub mniejsze fluktuacje krzywych zgonów, urodzeń i małżeństw są rzeczą powszechną dla demografii epoki feudalnej. Zasadniczo definicje kładą nacisk na gwałtowne i znaczne zwiększenie się liczby zgonów względem okresu poprzedzającego¹². Zwraca się także uwagę na związany z kryzysem spadek liczby zawieranych małżeństw i urodzeń¹³. Modelowo, kiedy gwałtownie wzrastała liczba zgonów, spadała

Specjalny tom „Annales de Demographie Historique” z roku 1969 poświęcony miastom i wsiom nowożytnej Francji zawiera omówienie wielu lokalnych monografii demograficznych, w których mniej lub bardziej obszerne fragmenty poświęcono analizie kryzysów demograficznych.

¹⁰ Daje temu wyraz chociażby Fernand Braudel, który w rozdziale poświęconym biologicznemu *ancien regime* na pierwszym miejscu wskazuje głód, natomiast gdy przechodzi do problemu epidemii, zauważa: „Nigdy nie jest sam [głód – przyp. P.M.], wcześniej czy później otwiera drzwi epidemiom” – *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wiek*, t. 1: *Struktury codzienności*, tłumaczenie Maria Ochab i Piotr Graff, Warszawa 1992, s. 67–71.

¹¹ Edward A. Wrigley, Roger S. Schofield, *The Population History of England 1541–1871: A Reconstruction*, Cambridge 1989, s. 332–355, 645–693 (w analizowanym okresie zaobserwowano 45 ogólnokrajowych kryzysów, w tym 11 ciężkich, natomiast w skali lokalnej – 404 parafii – 5470 lat kryzysowych); Tommy Bengtsson, Göran Broström, *Mortality Crises in Rural Southern Sweden 1766–1860*, [w:] *Demographic Responses to Economic and Environmental Crises*, red. Satomi Kurosu, Tommy Bengtsson, Cameron Campbell, Kashiwa 2010, s. 1–16; ciz, *Famines and mortality crises in 18th to 19th century southern Sweden*, „Genus” 67, 2011, nr 2, s. 119–139.

¹² C. Kuklo, *Demografia* [1], s. 249; P. Guillaume, J.-P. Poussou, *Demographie* [9], s. 145.

¹³ Massimo Livi Bacci, *Mortality Crises in a Historical Perspective: the European Experience*, [w:] *The Mortality Crisis in Transitional Economies*, red. Giovanni A. Cornia, Renato Panicia, Oxford 2000, s. 38.

jednocześnie liczba poczęć, a w konsekwencji po 9 miesiącach liczba urodzonych¹⁴. Kiedy kryzys ustępował, poziom zgonów schodził do poziomu niższego niż przedkryzysowy, a poczęcia osiągały poziom wyższy. W czasie kryzysu małżeństwa były często odkładane do jego ustąpienia, kiedy to zawierali je także świeżo owdowiali. Kwestie szczegółowe dotyczą określenia miernika kryzysu i skali jego intensywności.

Pojawia się jednak pytanie, czy każdy kryzys demograficzny, niezależnie od przyczyn, które go wywołały, przebiega tak samo. Posługując się typologią Lebruna, możemy wyróżnić kryzysy wywołane przede wszystkim epidemiami chorób zakaźnych, kryzysy żywnościowe wywołujące głód, który zabija bezpośrednio lub w wyniku chorób towarzyszących osłabionym organizmom, a także takie, w których choroby i głód wzajemnie się przeplatają¹⁵. Można do tego dodać ponadto tzw. kryzysy „utajone” związane z następującymi po sobie, lub w bliskich odstępach, latami nieurodzajów, które wpływały na większą umieralność, aczkolwiek nie w sposób gwałtowny¹⁶.

Z powodu niedoskonałości polskiej przedrozbiorowej rejestracji zgonów odniesienia do tego zjawiska nie wchodzi w zasadzie w rachubę¹⁷. Pozostaje zatem wykorzystanie rejestracji chrztów i ewentualnie ślubów. Bardziej przydatna jest ta pierwsza, chociażby dlatego, że notuje zjawiska bardziej masowe niż śluby oraz pozwala zmniejszyć wpływ kryzysów na samą rejestrację. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że zjawiska klęskowe mogą mieć wpływ na bieżące poczęcia, ewentualnie na przebieg ciąży, ale okoliczności te ujawniają się z dziewięćmiesięcznym opóźnieniem¹⁸. Odwołując się do rejestracji chrztów (urodzeń)

¹⁴ Zaobserwowano jednak, że wzrost cen zboża szybciej odbija się na zmniejszonej liczbie poczęć, a nieco później na wzroście umieralności – E. Wrigley, R. Schofield, *The Population History* [11], s. 370–373; Tommy Bengtsson, Martin Dribe, *Fertility Response to Short-term Economic Stress: Deliberate Control or Reduced Fecundability?*, „Lund Papers in Economic History” 78, 2002, s. 28–30.

¹⁵ F. Lebrun, *Badania* [9], s. 89. Związek ten był już obserwowany przez współczesnych. Jakub Haur pisał: „Jada chwasty nagnię, jarzyny z pośladami krup lub grubych klusków zażywają, wody się po tym napijają, stąd też krwie u nich i żołądka pochodzi zepsowanie, stąd różnych chorób rozszerzenie, żółtych, łoznych, malign, puchlin, na koniec i powietrze zaraźliwe przypada, przez co wiele osób ginie i umiera dla niedostatku” – za: Zbigniew Kuhowicz, *Z badań nad stanem biologicznym społeczeństwa polskiego od schyłku XVI do końca XVIII wieku*, Łódź 1972, s. 75.

¹⁶ M. Livi Bacci, *Mortality* [13], s. 40.

¹⁷ C. Kukło, *Demografia* [1], s. 92, 123–126.

¹⁸ Staropolskie księgi metrykalne nie miały na celu rejestrować ruchu naturalnego, a jedynie fakt udzielenia sakramentu. Stąd obok możliwej do ustalenia liczby osób przyjmujących chrzest w starszym wieku trzeba brać pod uwagę nieznaną liczbę noworodków nieujętych w księgach, chociażby z powodu śmierci przed ochrzczeniem. Niemniej jednak wobec zalecanego i praktykowanego szybkiego przynoszenia dzieci do chrztu, z powyższym zastrzeżeniem, zbiorowość ochrzczonych noworodków w danym roku będzie identyfikowana z liczbą urodzonych (C. Kukło, *Demografia* [1], s. 122, 123). W dalszej części opracowania w przypadkach odnoszenia się do źródła będzie mowa o chrztach, natomiast przy opisie faktów natury demograficznej o urodzeniach.

w części można spożytkować definicję kryzysu Pierre Gouberta, który wiązał go ze zmniejszeniem liczby poczęć o 1/3 w stosunku do roku poprzedniego¹⁹. Co mogło wpływać na osłabienie prokreacji? Zwraca się uwagę na przykład na zmniejszoną liczbę zawartych małżeństw, ograniczenie aktywności seksualnej bądź celową kontrolę zapłodnień, a także spadek zdolności płodzenia wskutek osłabienia lub choroby²⁰. Z kolei C. Kuklo większe znaczenie przypisuje przyczynom endogennym, ewentualnie świadomej kontroli niż długotrwałej abstynencji małżeńskiej²¹. Badacz zwrócił jednakże uwagę na różnice w zachowaniach prokreacyjnych w czasach epidemii dżumy oraz w okresie panującego głodu. Na przykładzie warszawskiej parafii świętokrzyskiej wykazał, że w czasie zarazy liczba poczęć była nawet większa niż przeciętna, natomiast w sytuacji kryzysu żywnościowego wyraźny był spadek poczęć towarzyszący podwyższonej umieralności²².

Czy brak negatywnego wpływu zaraz na prokreację znajduje potwierdzenie w materiale metrykalnym parafii małopolskich? Pod uwagę wzięto trzy przypadki dżumy wyraźnie wspomniane w metrykach miejsko-wiejskich parafii Mielec, Pilzno i Wojnicz. Sugerując się stanem zapisów w księgach chrztów, można przypuszczać, że największe spustoszenie zaraza poczyniła w Pilźnie, gdzie od lipca do końca roku 1720 nie ochrzczono żadnego dziecka w kościele²³. W wojnickiej księdze zgonów stosunkowo dokładnie została opisana epidemia grasująca w miasteczku i okolicy od września 1678 do początków 1679 roku. Odnotowano przynajmniej 197 ofiar zarazy w samym mieście, na przedmieściach i w dwóch wsiach²⁴. Najmniejsze luki w rejestracji ochrzczonych wystąpiły w Mielcu na przełomie 1710 i 1711 roku, chociaż wyraźnie podkreślono, że podczas morowego powietrza

¹⁹ Za: C. Kuklo, *Demografia* [1], s. 249, natomiast liczba zgonów w tym czasie musiałyby ulec przynajmniej podwojeniu. Do metod identyfikowania kryzysów można jeszcze dodać wykrywanie wartości odstających w modelu ARIMA: Jean-Michel Chevet, *Les crises démographiques en France à la fin du XVIIe et au XVIIIe siècle: un essai de mesure*, „Histoire & Mesure” 8, 1993, nr 1–2, s. 117–144.

²⁰ M. Livi Bacci, *Mortality* [13], s. 41.

²¹ C. Kuklo, *Demografia* [1], s. 259; stosowanie celowego ograniczania prokreacji miało mieć miejsce wśród uboższych chłopów w Skanii w reakcji na wzrost cen żyta i spodziewany niedostatek – T. Bengtsson, M. Dribe, *Fertility Response* [14], s. 30.

²² Jeśli po kryzysie poczęcia wracały do poziomu przedkryzysowego, nie da się ich kryzysowego spadku łączyć ze zgonami kobiet w ciąży – Andrew B. Appleby, *Disease or Famine? Mortality in Cumberland and Westmorland 1580–1640*, „The Economic History Review” 26, 1973, no. 3, s. 414.

²³ Między lipcem 1720 a styczniem 1721 roku zamieszczono tylko jeden wpis z listopada, przy czym zaznaczono, że sakramentu udzielono w polach – Archiwum Diecezjalne w Tarnowie, MP VII/3, *Liber Baptisatorum 1700–1732*.

²⁴ *Metryki kolegiaty św. Wawrzyńca w Wojniczu 1675–1784*, t. III: *Liber mortuorum 1675–1704*, wyd. Robert Jop, Józef Szymański, Wojnicz 2006, s. 32.

parafianie korzystali z usług innych parafii²⁵. Rezultatem nieodnotowania większości chrztów przypadłych na czas zarazy jest widoczny we wszystkich trzech parafiach spadek liczby poczęć w kwartałach o dziewięć miesięcy poprzedzających okres grasowania epidemii, czyli przede wszystkim w pierwszym kwartale 1678, 1710 i 1720 roku (wykres 1)²⁶. Natomiast jeśli chodzi o poczęcia przypadłe na krytyczny okres, to sytuacja nie przedstawia się jednoznacznie. W Wojniczu w tym czasie (czwarty kwartał 1678 roku) nie zauważamy bynajmniej obniżenia poziomu prokreacji, chociaż zastrzec należy, że miasto będące ośrodkiem parafii stanowiło mniej więcej 1/5 jej potencjału demograficznego. W przypadku Pilzna, a zwłaszcza Mielca, możemy, jak się wydaje, mówić o nieco obniżonej prokreacji, oczywiście porównując te same kwartały w sąsiednich latach. Co jednak bardziej zastanawia, to generalnie mała liczba poczęć w miesiącach poprzedzających dżumę, co jest bardzo widoczne na przykładzie drugiego kwartału lat 1710 i 1720, zwykle cechującego się najwyższym natężeniem poczęć w ciągu roku. Podsumowując, możemy stwierdzić wyraźny wpływ chorób epidemicznych na poziom rejestracji metrykalnej i raczej umiarkowany na liczbę poczęć²⁷. Można też domniemywać, że niższy poziom prokreacji notowany już przed epidemiami jest po części konsekwencją zgonów brzemiennej kobiet w czasie zarazy.

Większy i lepiej prowadzony zasób zachowanych ksiąg ochrzczonych, a także najprawdopodobniej brak znaczącego wpływu chorób epidemicznych na prokreację w istotny sposób determinują badanie kryzysów demograficznych na terenie południowej Małopolski na przełomie XVII i XVIII wieku. Wiedza o poziomie urodzeń, a tym samym poczęć, ogranicza – jak można mniemać – możliwości analizy zjawiska do kryzysów wywołanych klęską nieurodzaju i głodem. Bez wiarygodnych danych o umieralności nie wydaje się więc możliwe zidentyfikowanie występowania chorób epidemicznych, nawet tych, które jak np. dżuma dymienicza, charakteryzowały się wyraźną sezonowością (dżuma w tej postaci występowała od późnego lata po początek zimy), odmienną od sezonowości śmiertelności głodowej, nasilającej się na przednówku²⁸.

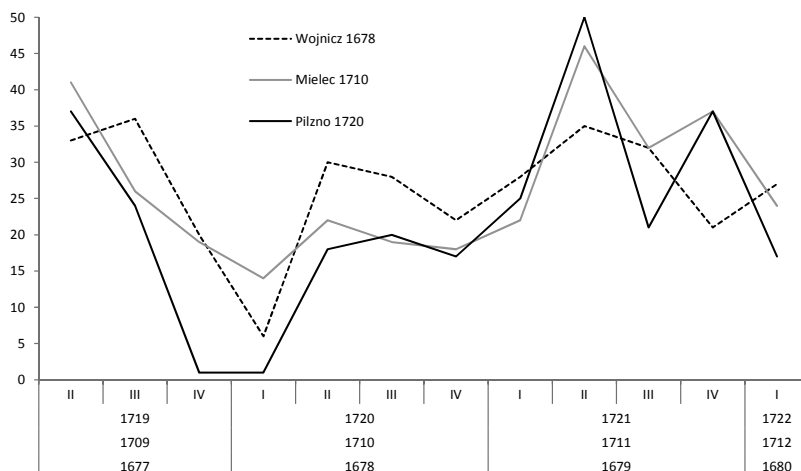
²⁵ Archiwum Parafii pw. św. Mateusza w Mielcu, *Liber Baptisatorum 1667–1732*.

²⁶ W Pilźnie, gdzie wpływ zarazy uwidocznił się już w lipcu 1720 roku, spadek odnotowanych poczęć obejmuje także czwarty kwartał 1719 roku, niewielki spadek względem lat „normalnych” (patrz np. czwarty kwartał 1711 roku) miał miejsce zapewne w czwartym kwartale 1709 roku również w parafii Mielec.

²⁷ Na zjawisko przesunięcia w czasie konsekwencji zarazy w odniesieniu do urodzeń nie zwrócił uwagi A. Karpiński, pisząc, że konsekwencją epidemii było zmniejszenie liczby urodzeń w czasie jej największego nasilenia. Dalej autor, wspominając, że po części było to efektem trudności funkcjonowania kościołów parafialnych, przytacza kilka przykładów mówiących o braku chrztów z czasu zarazy – A. Karpiński, *W walce* [6], s. 211.

²⁸ Płucna odmiana dżumy występowała zimą, tyfus płamisty, czarna ospa i grypa w zimie i wczesną wiosną, natomiast czerwonka (dyszenteria), tyfus brzuszny, szkarlatyna latem i wczesną jesienią – A. Karpiński, *W walce* [6], s. 77–79. Można oczywiście podejrzewać pojawienie się

Wykres 1. Liczba poczęć w miejsko-wiejskich parafiach Wojnicz, Mielec, Pilzno w latach epidemii dżumy i sąsiednich w podziale na kwartały



Źródło: zob. tabela 1.

Rozpoznana chronologia kryzysów

Nie ma szczegółowych opracowań o klęskach głodu, nawet tych o zasięgu krajowym. Stanisława Namaczyńska identyfikuje dla Małopolski w okresie 1674–1696 następujące lata nieurodzaju, drożyzny i głodu: 1675, 1679, 1681, 1687, 1695²⁹. Według Franciszka Jukniewicza ta dzielnica w latach 1697–1750 doświadczyła wylewów wiosennych (1698, 1709), powodzi letnich (1697, 1703, 1712, 1713, 1733, 1736, 1743, 1744 i 1749) oraz lat głodowych (1697, 1707, 1708, 1714, 1715, 1727, 1733, 1736, 1737, 1740 i 1744)³⁰. W Warszawie w pierwszej połowie XVIII wieku tego typu klęski przypadały na lata: 1709, 1713, 1714, 1715, 1716, 1727,

w parafii epidemii, jeżeli – jak w opisywanych przypadkach – wystąpią przerwy w rejestracji chrztów przypadające na miesiące charakterystyczne dla sezonowości danej choroby.

²⁹ Zestawienie zostało oparte na specjalnej tablicy sporządzonej przez S. Namaczyńską. W większości przypadków stan klęski został przez autorkę zlokalizowany w drugiej połowie danego roku, co może odpowiadać stanowi faktycznemu w odniesieniu do urodzajów, natomiast zjawisko drożyzny i głodu z całą mocą mogło wystąpić w pierwszej połowie roku następnego (patrz np. rok 1687); *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1648–1696*, t. 1, *Zjawiska meteorologiczne i pomory*, Lwów 1937 (= „Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, nr 23, red. Franciszek Bujak), s. 109*–111*, 83, 84, 87, 89, 98, 113, 114.

³⁰ Franciszek Jukniewicz, *Zjawiska meteorologiczne i stan urodzajów, oraz pomory w Polsce w latach 1697–1750*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 17 1937, z. 1, s. 66–68.

1737, 1741, 1742, 1748³¹. W literaturze zauważa się przede wszystkim dwie ogólnokrajowe XVIII-wieczne klęski głodu – w latach 1713–1715³² oraz 1736–1737³³.

Próbie ukazania zasadniczych trendów ruchu naturalnego dla niektórych ziem polskich podjął swego czasu Stanisław Hoszowski³⁴. Materiał z parafii z regionu krakowsko-sandomierskiego, którym dysponował, był fragmentaryczny i dlatego nie dokonał zsumowania liczby chrztów z parafii posiadających dane z lat, które możemy wstępnie uznać za kryzysowe. Natomiast bardziej kompletne materiały z terenu Lubelszczyzny ukazują wyraźne załamanie liczby ochrzczonych w roku 1715 oraz 1737 (o około 40% względem roku poprzedzającego), najprawdopodobniej błędnie przypisywane zarazom³⁵.

W krajach Europy zachodniej, gdzie kryzysy demograficzne, w szczególności o podłożu żywnościowym, zostały już dobrze rozpoznane, widzimy, że najcięższe występowały dość rzadko. We Francji w XVII i XVIII wieku miało miejsce pięć krajowych kryzysów, m.in. w latach 1661–1662, 1693–1694 oraz 1709–1710³⁶. Te dwa ostatnie wystąpiły w zbliżonym czasie na terenie Niemiec, który to kraj został jeszcze dotknięty kryzysem w latach 1740–1741 oraz 1771–1774. Generalnie Europa zachodnia doświadczyła klęski głodu w latach 1693–1694, a północna część kontynentu w latach 1695–1700³⁷. Znaczący wzrost umieralności odnotowano także w początku lat 40. XVIII wieku, zwłaszcza w Skandynawii³⁸. Inny rozkład chronologiczny miały kryzysy w Anglii, gdzie po ciężkiej końcówce lat 50. XVII wieku i kryzysie w roku rolniczym 1665–1666 kolejny miał miejsce w latach 1680–1681. Potem nastąpiła przerwa aż do kryzysu trwającego aż trzy lata rolnicze

³¹ Stanisław Siegel, *Ceny w Warszawie w latach 1701–1815*, Lwów 1936 (= „Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, nr 25, red. Franciszek Bujak), s. 54*, 55*.

³² Józef Gierowski, *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością: z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712–1715*, Wrocław 1953, s. 12–16; Z. Kuchowicz, *Z badań* [15], s. 75, 76; Kukło, *Demografia* [1], s. 259; Robert Lipelt, *Stosunki społeczno-gospodarcze w dobrach małopolskich księcia Jerzego Ignacego Lubomirskiego w pierwszej połowie XVIII wieku*, Rzeszów 2002, s. 41.

³³ S. Siegel, *Ceny* [31], s. 58*; Zbigniew Kuchowicz, *Wpływ odżywiania na stan zdrowotny społeczeństwa polskiego w XVIII wieku*, Łódź 1966, s. 181; C. Kukło, *Demografia* [1], s. 259

³⁴ Stanisław Hoszowski, *Dynamika rozwoju zaludnienia Polski w epoce feudalnej (X–XVIII w.)*, RDSG 13, 1951, s. 154–188.

³⁵ Tamże, s. 171.

³⁶ P. Guillaume, J.-P. Poussou, *Demographie* [9], s. 145; M. Livi Bacci, *Mortality* [13], s. 48; Cormac O Grada, Jean-Michel Chevet, *Famine and Market in Ancien Regime France*, „The Journal of Economic History” 62, 2002, no. 3, s. 709–714

³⁷ M. Livi Bacci, *Mortality* [13], s. 48; Wilhelm Abel, *Massenarmut und Hungerkrisen im vorindustriellen Europa*, Hamburg 1974, s. 158–257; Karen J. Cullen, *Famine in Scotland: The 'Ill Years' of the 1690s*, Edinburgh 2010, s. 20, 21.

³⁸ John Post, *Climatic Variability and the European Mortality Wave of the Early 1740s*, „The Journal of Interdisciplinary History” 15, 1984, no. 1, s. 1–30.

1727–1730 i ostatniego większego w latach 1741–1743³⁹. Sąsiadujący z Małopolską Górny Śląsk został dotknięty kryzysami głodowymi w latach 1699 i 1737⁴⁰.

Charakterystyka parafii, źródła i metoda

Materiał metrykalny, który stał się przedmiotem analizy, pochodzi z parafii położonych na terenie południowej części Małopolski, głównie zawiślańskiej, znajdujących się w staropolskich województwach: krakowskim i sandomierskim. Pod względem administracji kościelnej wszystkie należały do diecezji krakowskiej. Wykorzystano dane pochodzące z ksiąg ochrzczonych 11 parafii: Bejsce, Będzin, Chorzelów, Cmolas, Kolbuszowa, Książnice, Mielec (parafia pw. św. Mateusza), Ostrowy Tuszowskie, Pilzno, Raciborowice i Wojnicz. Zajmowały one w sumie obszar ok. 930 km² i mogły liczyć nawet 18 tysięcy wiernych na przełomie XVII i XVIII stulecia. Pomocniczo wykorzystano informacje z ksiąg zgonów pochodzących z czterech parafii: Bejsce, Będzin, Wojnicz oraz Raciborowice⁴¹. Pięć parafii posiadało charakter miejsko-wiejski (Będzin, Mielec, Pilzno, Wojnicz, po 1700 roku również Kolbuszowa) pozostałe składały się wyłącznie z osad wiejskich. Część z badanych parafii można zaliczyć do stosunkowo ludnych, liczących ponad 2000 wiernych (Chorzelów, Kolbuszowa, Mielec, Pilzno, Wojnicz). Trzy parafie (Będzin, Książnice, Ostrowy) były wyraźnie mniejsze. Natomiast w przypadku Cmolasu możemy mówić o dynamicznym przyroście ludności zwłaszcza w XVIII wieku, w trakcie którego z parafii niewielkiej stała się placówką o dużej liczbie wiernych⁴². Wybrane okręgi parafialne reprezentują obszary zróżnicowane geograficznie. Część z nich leży nad dużymi rzekami: Du-

³⁹ E. Wrigley, R. Schofield, *The Population History* [11], s. 334.

⁴⁰ Krystyna Górna, *Narodziny, śluby i zgony na Górnym Śląsku w XVIII wieku*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. Henryk Suchojad, Warszawa 2001, s. 40.

⁴¹ Tylko staropolskie księgi metrykalne parafii Pilzno przechowywane są w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie (dalej ADT), sygn. MP/VII 1–10, pozostałe znajdują się w macierzystych parafiach. Staropolskie księgi metrykalne parafii Wojnicz zostały wydane: *Metryki kolegiaty św. Wawrzyńca w Wojniczu 1675–1784*, t. I: *Liber baptisatorum 1675–1712*, wyd. Aleksandra Jaworska, Józef Szymański, Wojnicz 2006; t. III: *Liber mortuorum 1675–1704*, wyd. Robert Jop, Józef Szymański, Wojnicz 2006; t. IV: *Liber baptisatorum 1757–1776*, wyd. Tomisław Giergiel, Józef Szymański, Wojnicz 2008, t. VI: *Liber mortuorum 1757–1776*, wyd. Józef Szymański, Ewa Zielińska, Wojnicz 2008. W tym miejscu chciałbym podziękować Krzysztofowi Haptasiowi oraz Karolowi Nabiakowi za udostępnienie mi ksiąg metrykalnych ze swoich zbiorów.

⁴² Szacunki zaludnienia są oparte w pierwszym rzędzie na rejestracji chrztów. W większości przypadków brak innych podstaw do obliczenia stanu ludności w okresie 1674–1748. W parafii Cmolas w roku 1727 przystąpiło do wielkanocnej spowiedzi 1070 wiernych, a w roku 1747 lub 1748–1516, czyli całkowita liczba parafian z całą pewnością przekroczyła wyraźnie 2000 – Waldemar Kowalski, *Uposażenie parafii archidiaconatu sandomierskiego w XV–XVIII wieku*, Kielce 1998, s. 110.

najcem (Wojnicz – na lewym brzegu) i Wisłoką (Chorzelów – na prawym brzegu, Książnice – na lewym brzegu, Mielec – po obu stronach, Pilzno – na lewym brzegu). Z pozostałych trzy położone były na gęsto zalesionym, pagórkowatym obszarze Puszczy Sandomierskiej, przy czym parafia Ostrowy leżała na terenie źródłiskowym mniejszych cieków, a Cmolas i Kolbuszowa w pobliżu niewielkiej rzeki zwanej wówczas Trześń (obecnie Łęg). Również parafie Bejsce i Raciborowice znajdowały się na terenie o większych różnicach w wysokościach względnych. Wszystkie parafie zdominowane były przez gospodarkę rolną. Prymitywny przemysł leśny dawał częściowe zatrudnienie ludności na terenie Puszczy Sandomierskiej, a skoncentrowany był głównie w parafii Cmolas (kuźnice, huta szkła). W parafiach nadrzecznych istotny udział w strukturze użytków rolnych miały urodzajne mady. Bardzo dobre gleby występowały również na terenie parafii bejskiej. Okolice Cmolasu, Kolbuszowej i Ostrów cechują gleby słabsze, często wykarczowane dopiero w XVII i XVIII wieku. W omawianym okresie miasta będące ośrodkami wymienionych wyżej parafii należały do ośrodków niewielkich, aczkolwiek nie najmniejszych. Sześć parafii (Chorzelów, Cmolas, Kolbuszowa, Książnice, Mielec, Ostrowy) tworzyło zwarty obszar o powierzchni ok. 690 km², rozciągający się równoleżnikowo na długość ok. 40 km.

Tabela 1. Wykorzystany materiał metrykalny z lat 1674–1748

Parafia	Charakter*	Chrzty	Zgony	Źródło	Uwagi
1	2	3	4	5	6
Bejsce	W	1674–1748		Edmund Piasecki, <i>Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII–XX w.</i> , Warszawa 1990	Tylko dane roczne
Będzin	M-W	1674–1699 1712–1748	1718–1748	Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej, KM 14, 15, 16	bez 1698 roku
Chorzelów	W	1674–1681 1687–1703 1706		w/m	
Cmolas	W	1674–1686 1702–1748		w/m	Bez 1711 i 1719 roku

1	2	3	4	5	6
Kolbuszowa	W (od 1700 M-W)	1676–1678 1682–1705	od 1745	Marian Piórek, <i>Zanim powstało miasto Kolbuszowa: chrzty, śluby, imiona i nazwiska mieszkańców parafii kolbuszowskiej w latach 1640–1700</i> , „Rocznik Kolbuszowski” 8, 2005, s. 41–116; w/m	
Książnice	W	1682–1694 1703–1722 1727–1748	od 1748	w/m	bez 1741 roku
Mielec (pw. św. Mateusza)	M-W	1674–1686 1691–1727 1731 1734–1746	1718–1735 1738–1748	w/m	bez 1720, 1722, 1725 roku
Ostrowy Tuszowskie	W	1703–1713 1718 1721–1748		w/m	bez 1731 roku
Pilzno	M-W	1674, 1675 1681–1696 1701–1730	1739–1748	Archiwum Diecezjalne w Tarnowie, MP VII/1–3	
Raciborowice	W	1675–1748		Mateusz Wyźga, <i>Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku. Studium o społeczności lokalnej</i> , Kraków 2011	
Wojnicz	M-W	1676–1711	1676–1703	<i>Metryki kolegiaty św. Wawrzyńca w Wojniczu 1675–1784</i> , t. I: <i>Liber baptisatorum 1675–1712</i> , wyd. Aleksandra Jaworska, Józef Szymański, Wojnicz 2006; t. III: <i>Liber mortuorum 1675–1704</i> , wyd. Robert Jop, Józef Szymański, Wojnicz 2006	

* W – parafia wiejska; M-W – parafia miejsko-wiejska; w/m – w mieście

Zebrany materiał w większości pochodzi ze źródeł rękopiśmiennych, a ponadto z istniejących publikacji źródłowych i monografii (tabela 1). Z całą pewnością nie jest jednolity pod względem jakości⁴³. Nie dyskwalifikuje go to jednak,

⁴³ Wykorzystane metryki mają liczne, powstałe później ubytki, zwykle pojedynczych kart. Jakość danych zawartych w księgach parafialnych zależała od wielu czynników, takich jak liczba duchowieństwa, wielkość okręgu – por. C. Kuklo, *Demografia* [1], s. 102–129. Ponieważ zwykle księgi zaślubionych są najbardziej kompletne, najprostszym testem jakości ksiąg chrztów jest stosunek liczby tych ostatnich w danym okresie do zawartych w tym samym czasie małżeństw, który nie powinien być niższy niż 4. Takiego badania nie wykonano, zresztą byłoby ono możliwe dla

bowiem uwaga została skupiona na okresach, kiedy to większość z analizowanych parafii wspólnie wykazuje zmniejszenie liczby urodzeń znamionujące kryzys demograficzny. Możliwe zaniedbania w jednej z parafii nie powinny więc mieć istotnego wpływu na obraz uzyskany dla całej grupy.

Pewien problem stanowi graficzne przedstawienie danych z wykorzystanych metryk. Poszczególne parafie posiadają zachowane dłuższe lub krótsze szeregi chronologiczne rejestrów, dodatkowo z licznymi jednorocznymi lukami (np. w sytuacji zakończenia starej i rozpoczęcia nowej księgi). Nie jest zatem możliwe zaprezentowanie wykresu obejmującego zagregowane dane wszystkich 11 parafii, niezbyt celowe wydaje się także konstruowanie wielu takich wykresów zawierających zmienną liczbę jednostek terytorialnych dla węższych przedziałów chronologicznych. Mając na względzie, że w identyfikacji kryzysów ważne jest nie tylko określenie całkowitego natężenia zjawiska w badanej grupie, ale też jego powszechność, czyli wystąpienie w każdym lub w zdecydowanej większości branych pod uwagę okręgów parafialnych, zdecydowano się wykorzystać nawet fragmentaryczne szeregi chronologiczne chrztów. Zebrany materiał zaprezentowano zarówno w postaci surowych liczb dla pojedynczych parafii (wykresy 2–5), jak i sumarycznie (w rozbiciu na dwa okresy) po uprzedniej interpolacji wypełniającej luki w danych (wykresy 6 i 7)⁴⁴. Na podstawie uzupełnionego szeregu skonstruowano dwa indeksy: pierwszy o podstawie, którą są mediany chrztów w latach 1674–1711 i 1712–1748, natomiast drugi to indeks łańcuchowy (wykresy 8 i 9). Do celów prezentacji zjawisk w długiej perspektywie wykorzystano dane interpolowane, natomiast do analiz „punktowych” dane bez uzupełnień, co zawęziło bazę terytorialną do parafii, które nie posiadały w branym pod uwagę okresie żadnych ubytków w notowanych chrztach.

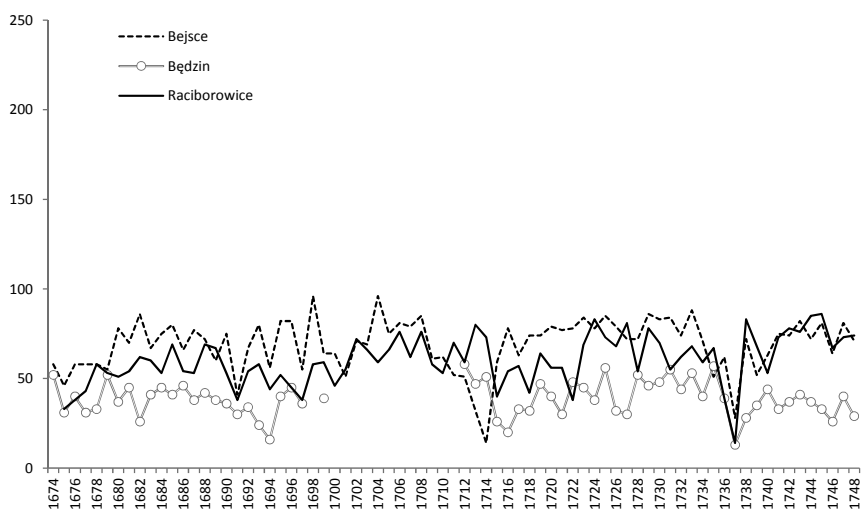
W pierwszym rzędzie graficzne przedstawienie rocznych liczb urodzonych oraz ich indeksów pomoże zidentyfikować okresy, kiedy we wszystkich lub

niewielkiej części metryk ochrzczonych, gdyż nie zawsze zachowane serie ksiąg chrztów i ślubów pokrywają się chronologicznie.

⁴⁴ Uzupełnienia liczby chrztów z parafii, dla których w danym okresie brakowało danych dokonano w proporcji odpowiadającej udziałowi chrztów z tej parafii w ich liczbie całkowitej w latach kompletnych źródłowo, tj. dla okresu 1674–1711 na podstawie lat 1691–1694 (dla 9 parafii) oraz dla okresu 1712–1748 z lat 1718 i 1727 (9 parafii). Takie postępowanie wynikało z jednej strony z chęci maksymalnego wykorzystania zebranego materiału, z drugiej z konieczności nadania uzyskanym rezultatom jak największego znaczenia statystycznego. Dla całego badanego okresu można było zestawić w miarę kompletne liczby dla 7 parafii. Po wyodrębnieniu dwóch podokresów można było dodać w każdym z nich po dwie kolejne, a w sumie wykorzystać księgi chrztów 11 parafii. Nawet ten zabieg nie dawał możliwości oparcia się wyłącznie na danych źródłowych wobec występowania rocznych, dwuletnich lub nawet dłuższych luk. Zdecydowano się zatem oszacować chrzty w brakujących latach metodą opisaną wyżej. Użyta metoda jest dość zbliżona do zastosowanej przez E. Wrigleya i R. Schofielda, *The Population History* [11], s. 56–62. Kontynuując badania na większej próbie parafii z bardziej kompletnymi szeregami chronologicznymi, będzie zasadne użycie bardziej precyzyjnej techniki szacowania.

w zdecydowanej większości parafii wystąpił ich wyraźny spadek. Następnie zostanie dokonana szczegółowa analiza węższych przedziałów czasowych związanych z domniemanymi kryzysami demograficznymi w zamiarze dokładniejszego określenia ich przebiegu i charakteru. Do tego celu będą wykorzystane dane kwartalne (a więc oddające sezonowość zjawisk) o poczęciach, zgonach oraz cenach produktów rolnych⁴⁵. Ceny posłużą do weryfikacji tezy o głodowym charakterze kryzysów⁴⁶.

Wykres 2. Liczba urodzeń w parafiach Bejsce, Będzin i Raciborowice w latach 1674–1748

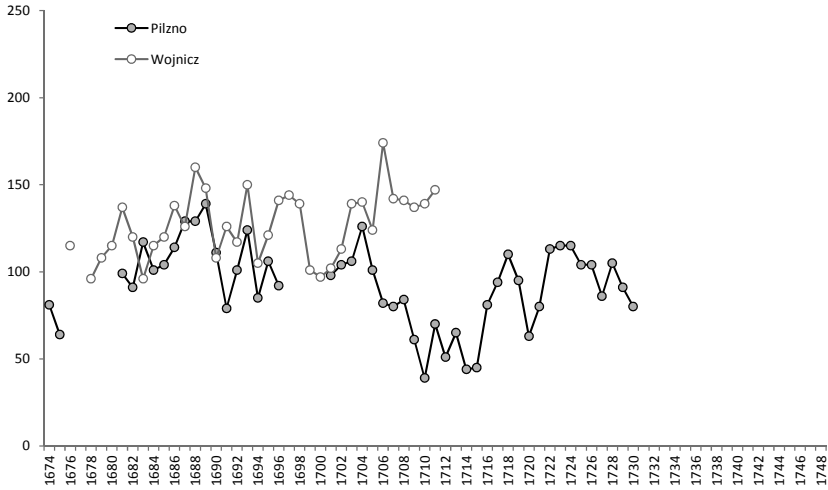


Źródło: zob. tabela 1.

⁴⁵ Poczęcia (a w konsekwencji urodzenia) w dawnych społeczeństwach charakteryzowały się znaczną sezonowością (C. Kukło, *Demografia* [1], s. 351–353), stąd aby wyciągać wnioski o wpływie nadzwyczajnych czynników na niejako „normalny” rozkład poczęć, zestawiono ze sobą obserwacje z lat przed- i pokryzysowych. Dane zagregowano kwartalnie, aby uniknąć przypadkowych wahań związanych z niewielką liczbą obserwacji, zwłaszcza w mniejszych parafiach.

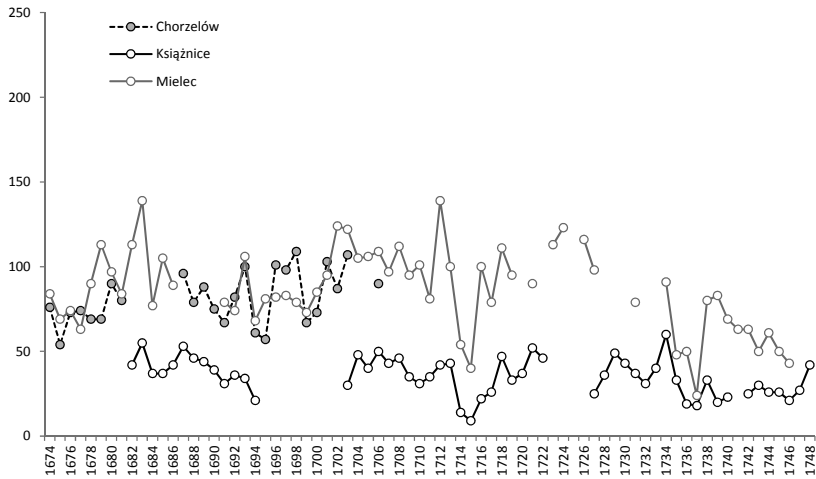
⁴⁶ Ceny żywności (zwłaszcza zbóż) są miernikiem koniunktury w rolnictwie i są łatwiej dostępne niż dane o urodzajach. Udowodniony został wpływ wzrastających cen na wszystkie elementy ruchu naturalnego ludności – zob. Partick R. Galloway, *Basic Patterns in Annual Variations in Fertility, Nuptiality, Mortality and Prices in Pre-industrial Europe*, „Population Studies” 42, 1988, no. 2, s. 275–303.

Wykres 3. Liczba urodzeń w parafiach Pilzno i Wojnicz w latach 1674–1748



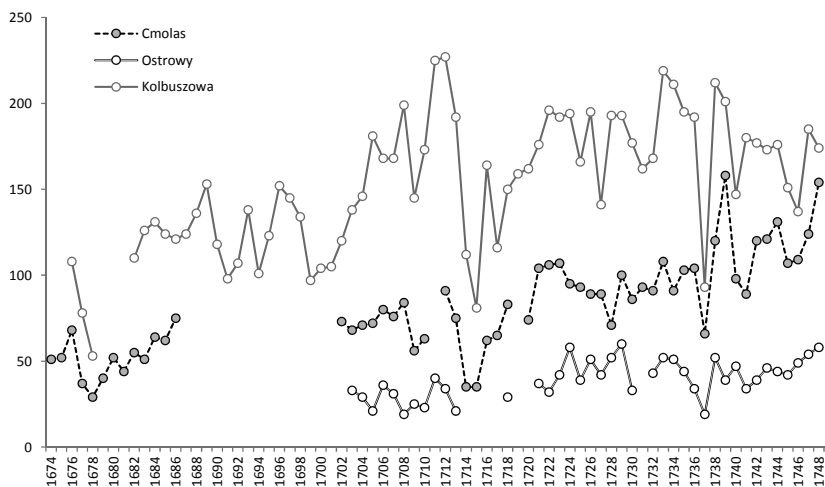
Źródło: zob. tabela 1.

Wykres 4. Liczba urodzeń w parafiach Chorzelów, Książnice i Mielec w latach 1674–1748



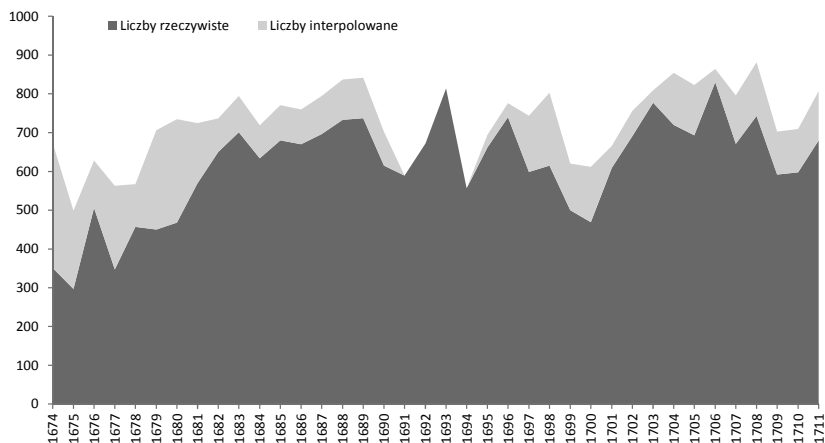
Źródło: zob. tabela 1.

Wykres 5. Liczba urodzeń w parafiach Cmolas, Kolbuszowa i Ostrowy Tuszowskie w latach 1674–1748



Źródło: zob. tabela 1.

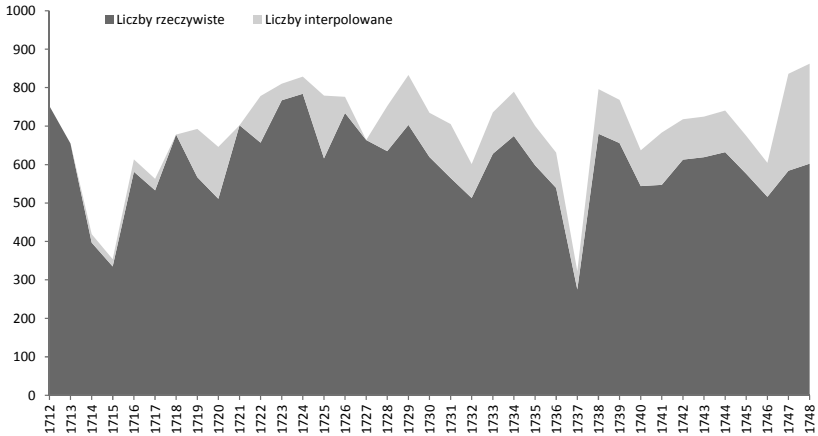
Wykres 6. Liczba urodzeń w wybranych parafiach małopolskich* w latach 1674–1711 (rzeczywiste i doszacowane dane)



* Bejsce, Będzin, Chorzełów, Kolbuszowa, Książnice, Mielec, Pilzno, Raciborowice, Wojnicz

Źródło: zob. tabela 1.

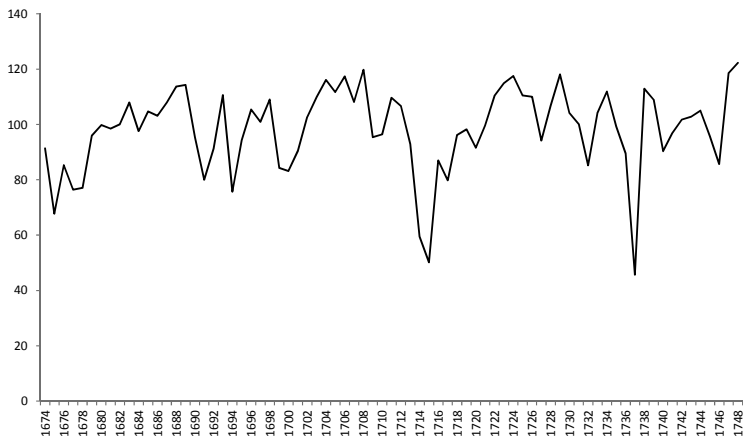
Wykres 7. Liczba urodzeń w wybranych parafiach małopolskich* latach 1712–1748 (rzeczywiste i doszacowane dane)



* Bejsce, Będzin, Cmolas, Kolbuszowa, Książnice, Mielec, Ostrowy Tuszowskie, Pilzno, Raciborowice

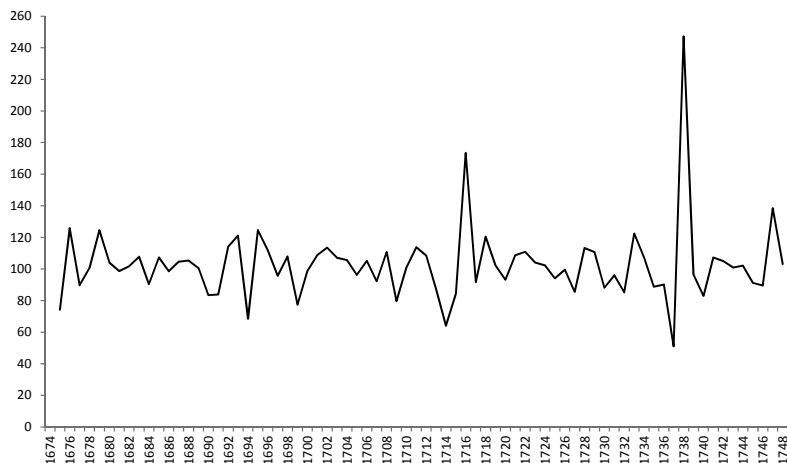
Źródło: opracowanie własne w oparciu o źródła z tabeli 1.

Wykres 8. Zmiany w liczbie urodzeń w wybranych parafiach małopolskich w latach 1674–1748 (dane interpolowane, indeks jednopodstawowy: 736 = 100 dla lat 1674–1711; 705 = 100 dla lat 1712–1748)



Źródło: opracowanie własne w oparciu o źródła z tabeli 1.

Wykres 9. Zmiany w liczbie urodzeń w wybranych parafiach małopolskich w latach 1674–1748 (dane interpolowane, indeks łańcuchowy)*



* Na wykresach 8 i 9 indeksy złożone są z dwóch szeregów o zmiennym składzie parafii (zob. wykresy 6 i 7). W przypadku indeksu łańcuchowego punktem odniesienia dla roku 1712 była liczba urodzeń z roku 1711 obliczona dla zbioru parafii z lat 1712–1748.

Źródło: opracowanie własne w oparciu o źródła z tabeli 1.

Zgromadzone dane nie pozostawiają wątpliwości, że w omawianym okresie Małopolska doświadczyła dwóch wielkich kryzysów demograficznych: w latach 1714–1715 oraz 1736–1737. Mniejsze załamania w stosunku do „normalnego” poziomu urodzeń obserwujemy w latach 1675, 1691, 1694, 1699–1700, 1709–1710, 1732, 1746. W dalszej części zostaną poddane bliższej analizie wspomniane dwa wielkie kryzysy oraz perturbacje z pierwszej połowy lat 90. XVII wieku. Miary skali załamania urodzeń dla wymienionych okresów w trzech wariantach przedstawia tabela 2.

W przypadku pierwszego z wielkich kryzysów XVIII-wiecznych możemy podejrzewać, że był on konsekwencją klęski głodu, która została dostrzeżona w literaturze, przede wszystkim dzięki przekazom narracyjnym. Na podstawie szczytkowych danych możemy zaś przypuszczać, że zmniejszeniu liczby poczęć i urodzeń towarzyszyła znacznie zwiększona umieralność. Metryki zgonów dwóch parafii (Bejsce, Raciborowice) notują ich w latach 1714–1715 ponad 3-krotnie więcej niż w dwuleciu 1712–1713. W oparciu o metryki chrztów sześciu parafii możemy ustalić kwartalny rozkład poczęć za okres od drugiego kwartału

Tabela 2. Dynamika urodzeń w wybranych parafiach małopolskich w latach 1689–1696, 1712–1717 oraz 1734–1738

rok	Wartości rzeczywiste ^a		Wartości interpolowane ^b		
	liczba	Indeks jednopodstawowy	liczba	Indeks jednopodstawowy ^c	Indeks łańcuchowy
1689	693	100	842	114	101
1690	576	83	702	95	83
1691	479	69	589	80	84
1692	562	81	672	91	114
1693	674	97	814	111	121
1694	468	68	557	76	68
1695	581	84	694	94	125
1696	658	95	776	105	112
1712	718	100	752	107	108
1713	634	88	655	93	87
1714	397	55	419	59	64
1715	335	47	354	50	84
1716	581	81	613	87	173
1717	533	74	563	80	92
1734	674	100	789	112	107
1735	598	89	700	99	89
1736	539	80	631	90	90
1737	275	41	322	46	51
1738	680	101	796	113	247

^a Tylko parafie bez luk w rejestracji w wybranych przedziałach czasu, tj. Bejsce, Będzin, Kolbuszowa, Raciborowice dla wszystkich okresów; w latach 1689–1696 także Chorzelów, Pilzno, Wojnicz; w latach 1712–1717 Cmolas, Książnice, Mielec, Pilzno; w latach 1734–1738 Cmolas, Książnice, Mielec, Ostrowy.

^b W latach 1689–1696 dla 9 parafii (Bejsce, Będzin, Chorzelów, Kolbuszowa, Książnice, Mielec, Pilzno, Raciborowice, Wojnicz), w latach 1712–1717 i 1734–1738 dla 9 parafii (Bejsce, Będzin, Cmolas, Kolbuszowa, Książnice, Mielec, Ostrowy, Pilzno, Raciborowice).

^c Dla lat 1689–1696 wartość 736 przyjęto za 100, a dla lat 1712–1717 i 1734–1738 wartość 705.

Szare wypełnienie komórek – lata największych spadków indeksu jednopodstawowego.

Źródło: zob. tabela 1, obliczenia własne.

1712 do pierwszego kwartału 1716 roku (tabela 3, wykres 10)⁴⁷. W niektórych (Cmolas, Książnice, Mielec) spadek poczęć datuje się już na drugi kwartał 1713 roku, który to okres charakteryzuje się zwykle największą liczbą poczęć w roku. Trzeci kwartał 1713 roku znamionuje zmniejszenie prokreacji w skali wszystkich parafii, aczkolwiek w jednej z nich – Raciborowicach – załamanie widzimy dopie-

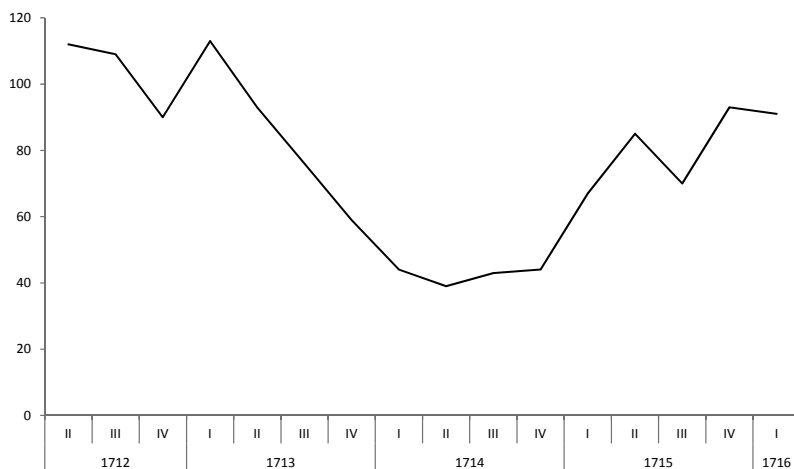
⁴⁷ Jedynie dla parafii Cmolas wobec braku jednej karty z początku 1713 roku oszacowano liczbę poczęć drugiego kwartału 1712 na 25 (wobec 11 wypadłych na czerwiec 1712 roku).

Tabela 3. Liczba urodzeń i poczęć w wybranych parafiach małopolskich w latach 1712–1716 w podziale na kwartały

Czas urodzenia		Parafie							Czas poczęcia	
rok	kwartał	Będzin	Raciborowice	Mielec	Pilzno	Cmolas	Książ-nice	ogółem	rok	kwartał
1713	I	10	24	28	8	25	17	112	1712	II
	II	16	22	30	14	19	8	109		III
	III	12	10	19	21	18	10	90		IV
	IV	9	24	23	22	27	8	113		1713
1714	I	16	27	15	14	15	6	93	1713	II
	II	12	24	14	13	12	1	76		III
	III	13	10	17	10	4	5	59		IV
	IV	10	12	8	8	4	2	44		1714
1715	I	9	10	6	6	7	1	39	1714	II
	II	7	10	7	11	6	2	43		III
	III	5	9	8	11	10	1	44		IV
	IV	5	11	20	15	12	4	67		1715
1716	I	4	10	34	10	19	8	85	1715	II
	II	2	11	16	16	18	7	70		III
	III	8	16	21	30	15	3	93		IV
	IV	6	17	29	25	10	4	91		1716

Źródło: por. tabela 1.

Wykres 10. Liczba poczęć w wybranych parafiach małopolskich w latach 1712/II–1716/I w podziale na kwartały



Źródło: tabela 3.

ro w czwartym kwartale, a w parafii Będzin właściwie dopiero w drugim kwartale roku 1714. Patrząc przez pryzmat począć, kryzys trwał przez cały 1714 rok, a najbardziej symptomatyczny jest najniższy ich poziom w drugim kwartale. Z wyjątkiem Będzina sytuacja zaczęła się poprawiać w 1715 roku, wzrost począć odnotowano w pierwszym kwartale, ale najwyższy dopiero w ostatnim.

Jeśli kryzys demograficzny lat 1714 i 1715 miał charakter głodowy, powinno to znaleźć odzwierciedlenie w ruchu cen produktów żywnościowych⁴⁸. Pod uwagę wzięto ceny krakowskie i warszawskie (wykres 11). Krakowskie, ponieważ formalna stolica ówczesnej Polski znajduje się w takiej samej sytuacji hydrologicznej, jak wszystkie analizowane parafie (dorzecze górnej Wisły), a zatem jest potencjalnie pod wpływem podobnych uwarunkowań klimatycznych. Ponadto jedną z badanych parafii, tj. Raciborowice, dzieli od Krakowa jedynie 9 km. Ceny warszawskie wydają się przydatne dla niniejszych rozważań zarówno z racji położenia tego miasta nad Wisłą, poniżej ujścia małopolskich jej dopływów, co czyniło je podatnymi na ekstrema pogodowe występujące na południu Polski (zwłaszcza powodzie), jak też – z uwagi na znaczenie Wisły w transporcie – na koniunkturę w rejonach związanych z handlem zbożem (obszar Puszczy Sandomierskiej, dolnej Wisłoki, Dunajca)⁴⁹.

Pierwsza uwaga, jaka nasuwa się po przeanalizowaniu zestawień cen z obu miast, związana jest z dużymi lukami notowań, zwłaszcza w najbardziej krytycznych okresach. Teoretycznie najbardziej reprezentatywne dla zobrazowania wzrostu cen wywołanego nieurodzajem są zboża, zwłaszcza żyto. Niemniej jednak niedobór zbóż musiał pociągać wzrost cen wszystkich upraw roślinnych (np. grochu) i ich przetworów (kasze). Z pozorów szeroki wybór produktów jest jednak mocno ograniczony liczbą zachowanych notowań. Zarówno w przypadku Krakowa, jak i Warszawy do analizy trendu sekularnego najbardziej reprezentatywne są ceny grochu i owsa, ale dla krótszych okresów, zwłaszcza w rozbiciu na kwartały, trzeba sięgnąć po ceny innych artykułów⁵⁰. Spośród zaprezentowanych na wykresie 11 trzech towarów klarownie przedstawia się wzrost cen grochu ze szczytem wypadłym na pierwszą połowę roku 1715, kiedy to małopolskie parafie wychodziły już z kryzysu. W tym samym czasie mocno zwyżkowała cena kaszy jaglanej w Krakowie, natomiast kasza gryczana w tym mieście mocno podro-

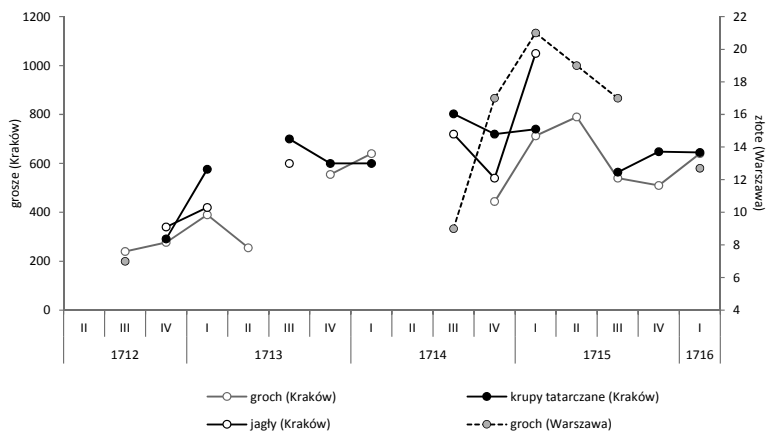
⁴⁸ Mogły mieć jednak miejsce sytuacje, kiedy wobec trudności transportowych, a zwłaszcza z powodu braku środków pieniężnych u chłopów, mimo nieurodzaju ceny żywności nie zwyżkowały – Stanisław Hoszowski, *Klęski elementarne w Polsce w latach 1587–1648*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. Zofia Budkowa i in., Warszawa 1960, s. 459.

⁴⁹ Por. Honorata Obuchowska-Pysiowa, *Handel wiślany w pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław 1964, s. 91, 95, 135–137, 149, 150, mapa. W rejonie związanym z handlem wiślanym położonych było 8 z 11 badanych parafii.

⁵⁰ Edward Tomaszewski, *Ceny w Krakowie w latach 1601–1795*, Lwów 1934, s. 54*–56*; Stanisław Siegel, *Ceny* [31], s. 56*–59*.

żała już w pierwszym kwartale 1713 roku i ten stan utrzymał się co najmniej do początków roku 1716. Inne produkty mają jeszcze bardziej fragmentaryczne notowania, ale wynika z nich, że żyto tak w Krakowie, jak i w Warszawie było mniej więcej dwukrotnie droższe w roku 1715 niż 1713⁵¹.

Wykres 11. Ceny niektórych artykułów spożywczych w Krakowie i Warszawie w latach 1712/II–1716/I w podziale na kwartały



Źródło: Stanisław Siegel, *Ceny w Warszawie w latach 1701–1815*, Lwów 1936; Edward Tomaszewski, *Ceny w Krakowie w latach 1601–1795*, Lwów 1934.

Mając na względzie zebrane dotąd informacje, za główną przyczynę kryzysu demograficznego lat 1714–1715 należy uznać nieurodzaje i w konsekwencji głód. Przemawiają za tym zarówno przekazy dotyczące wielkiej powodzi w Małopolsce w początkach sierpnia 1713 roku i bezpośrednie doniesienia o głodzie w następujących dwóch latach, ale także rozkład spadku poczęć⁵². Trzeba też dodać, że po 3–4 latach poczęcia w badanych 11 parafiach powróciły do wielkości przedkryzysowej, co jest możliwe w sytuacji tego rodzaju klęski jak głód, który zabiera głównie starców i dzieci.

Nie budzi większej wątpliwości wpływ głodu na kryzys lat 1736 i 1737. Liczba zgonów odnotowana w trzech parafiach (Bejsce, Będzin, Raciborowice) w roku

⁵¹ S. Siegel, *Ceny* [31], s. 10; E. Tomaszewski, *Ceny* [50], s. 8

⁵² Obszerny zapis w metryce parafii Miechocin (dziś Tarnobrzeg) mówi o bardzo mokrym roku 1713 i ówczesnym wylewie Wisły oraz o głodzie w roku następnym, który to z kolei został naznaczony klęską suszy – Michał Marczak, *Obecny powiat tarnobrzecki w świetle metryk parafialnych XVII i XVIII wieku*, [w:] tegoż, *Tarnobrzeg: z dziejów miasta i powiatu*, Tarnobrzeg 2000, s. 193, 194.

1737 była ponad czterokrotnie wyższa niż średnia z lat 1734–1735. Rozpisanie liczby poczęć z sześciu parafii na kwartały w okresie 1733–1738 (tabela 4, wykres 12) ukazuje narastający charakter kryzysu, który nabrał dynamiki w pierwszym kwartale 1736 roku, a na przełomie 1736 i 1737 roku miał już charakter katastrofalny. Stopniowy, ale wyraźny wzrost poczęć obserwujemy począwszy od drugiego kwartału 1737 roku, co było zapewne oznaką dobrze zapowiadających się zbiorów⁵³. Wydaje się, że mimo szerokiego zasięgu kryzysu miał on spore zróżnicowanie regionalne. Jest to widoczne po pogrupowaniu szeregów z tabeli 4 w trzy złożone z par parafii o zbliżonych warunkach geograficznych (wykres 13). Okolice położone w dolnym biegu Wisłoki (Książnice, Mielec) doświadczyły gwałtownego załamania poczęć już pod koniec 1734 roku, co można łączyć z przekazami o dużej letniej powodzi w tej części Sandomierszczyzny⁵⁴. W parafiach zachodniej Małopolski (Będzin, Raciborowice) liczba poczęć malała stopniowo w trakcie 1735 roku, natomiast na płaskowyżu w Puszczy Sandomierskiej (Cmolas, Ostrowy) kryzys demograficzny uwidocznił się dopiero w drugiej połowie 1736 roku.

Tabela 4. Urodzenia i poczęcia w wybranych parafiach małopolskich w latach 1733–1738 w podziale na kwartały

Czas urodzenia		Parafie							Czas poczęcia	
rok	kwartał	Będzin	Raciborowice	Mielec	Cmolas	Książnice	Ostrowy	Ogółem	rok	kwartał
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1734	I	15	24	35	34	21	17	146	1733	II
	II	11	9	28	20	11	12	91		III
	III	6	10	16	19	11	6	68		IV
	IV	8	16	12	20	18	16	90		1734
1735	I	14	19	18	26	22	10	109	1735	II
	II	17	17	15	34	6	9	98		III
	III	15	16	4	18	1	13	67		IV
	IV	11	15	11	26	4	12	79		I
1736	I	9	17	24	38	7	10	105	1736	II
	II	9	14	14	25	3	10	75		III
	III	16	8	7	20	8	7	66		IV
	IV	5	0	5	21	1	7	39		I
1737	I	7	4	11	26	5	6	59		II

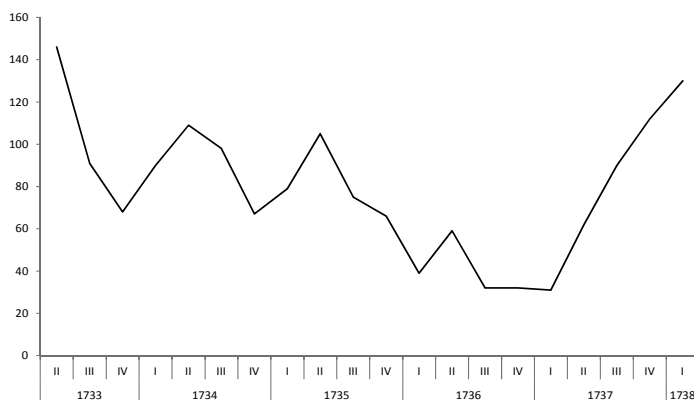
⁵³ Bardzo podobną tendencję wykazywały poczęcia w Warszawie w latach 1736 i 1737 – C. Kukło, *Demografia* [1], s. 260.

⁵⁴ Bezpośrednie informacje dotyczą okolicy ujścia Sanu do Wisły. O skali powodzi mogą świadczyć skargi mieszkańców: „dla wielkiej powodzi zbóż i jarzyny nie zbieraliśmy” – Waldemar Prarat, *Kłęski elementarne w widłach Wisły i Sanu od XVII do I połowy XX w.*, Wrzawy 2006, s. 15.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
	II	1	4	5	13	6	3	32		III
	III	2	1	6	16	2	5	32		IV
	IV	3	5	2	11	5	5	31	1737	I
1738	I	2	16	11	21	8	4	62		II
	II	3	16	24	27	6	14	90		III
	III	10	16	20	40	9	17	112		IV
	IV	13	35	25	29	11	17	130	1738	I

Źródło: por. tabela 1.

Wykres 12. Poczęcia w wybranych parafiach małopolskich w latach 1733/II–1738/I w podziale na kwartały

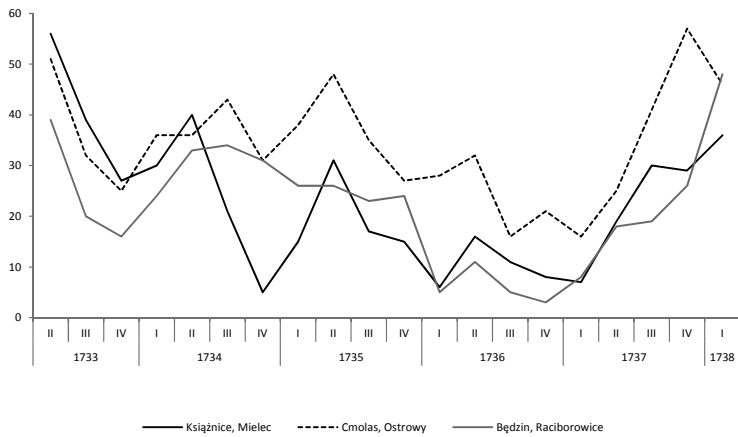


Źródło: tabela 4

Ruch cen w krytycznym okresie jest trudny do śledzenia (wykres 14), podobnie jak we wcześniejszym przypadku, z racji braku ciągłych danych dla większości artykułów. Widać jedynie wyraźnąwyżkę cen owsa w Warszawie już od początku 1736. Podobnie musiały się kształtować ceny żyta w Krakowie, a ich szybki spadek w roku 1737 można wyjaśnić zakończeniem klęski nieurodzaju. Trudno wytłumaczalny jest więc ponowny ich wzrost w pierwszym kwartale następnego roku. Kasza jaglana zachowywała swoją „normalną” cenę jeszcze w początkach 1736 roku, ale w drugim kwartale następnego zdrożała mniej więcej trzykrotnie, po czym wyraźnie potaniała. Ceny grochu w obu analizowanych miastach wykazują tendencję zwyżkową w roku 1737, w Warszawie wyraźniejszą⁵⁵.

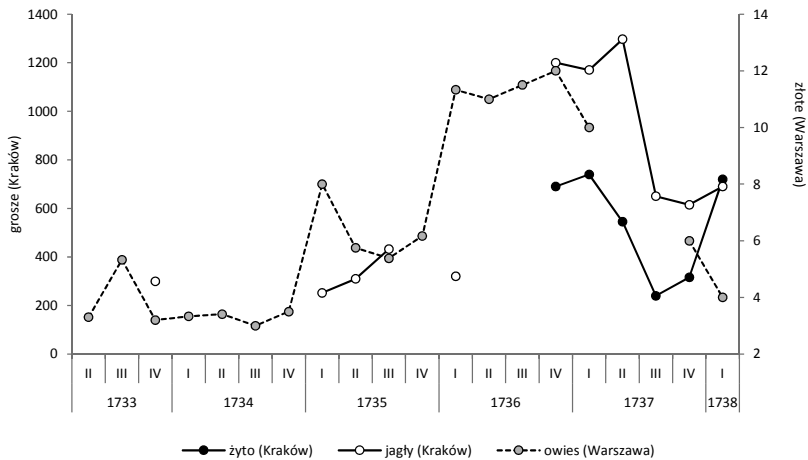
⁵⁵ S. Siegel, *Ceny* [31], s. 17; E. Tomaszewski, *Ceny* [50], s. 13.

Wykres 13. Poczęcia w wybranych parafiach małopolskich w latach 1733/II–1738/I w podziale na kwartały (parafie pami)



Źródło: tabela 4

Wykres 14. Ceny niektórych artykułów spożywczych w Krakowie i Warszawie w latach 1733/II–1738/I w podziale na kwartały



Źródło: Stanisław Siegel, *Ceny w Warszawie w latach 1701–1815*, Lwów 1936; Edward Tomaszewski, *Ceny w Krakowie w latach 1601–1795*, Lwów 1934.

Innym przebiegiem i natężeniem charakteryzowały się spadki urodzeń w pierwszej połowie lat 90. XVII wieku. Właściwie możemy mówić o dwóch załamaniach w krótkich odstępach czasu, które w odniesieniu do urodzeń przyпадаły na 1691 i 1694 rok. W tych sytuacjach związek ze zwiększoną umieralnością dla obserwowanych trzech parafii (Bejsce, Raciborowice, Wojnicz) nie jest tak oczywisty. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że ówczesne metryki zgonów pomijały młodsze dzieci, możemy przyjąć, że liczbę zmarłych należy podwoić. Po takiej operacji okazuje się, że liczba zgonów przewyższa liczbę ochrzczonych (o mniej więcej 50%) tylko we wspomnianych dwóch latach: 1691 i 1694. Literatura nie odnotowała w tym czasie w Małopolsce jakichś nadzwyczajnych kataklizmów. Rozpisawszy liczbę poczęć na kwartały (dane z siedmiu parafii, tabela 5, wykres 15), dostrzegamy, że zauważalne zmniejszenie poczęć wystąpiło począwszy od trzeciego kwartału 1689 roku. W kolejnych dwóch latach poczęcia utrzymywały się na względnie niskim poziomie z jednym wyraźniejszym, dosyć powszechnym, ale krótkotrwałym, załamaniem w trzecim kwartale 1690 roku⁵⁶. Sytuacja poprawiła się w roku 1692, ale z kolei w trzecim i czwartym kwartale następnego roku nastąpiło załamanie poczęć większe niż w roku 1690. Nieco zaskakująco liczba poczętych dzieci zaczęła się powszechnie i wyraźnie wznosić już w pierwszym kwartale 1694 roku.

Badanie tendencji związanych ze zmianami cen napotyka sygnalizowane już trudności. Dla niewielu artykułów żywnościowych, które posiadają w miarę ciągle notowania dla przełomu lat 80. i 90. XVII wieku (wykres 16), widać niewielką zwyżkę cen warszawskich w połowie roku 1691 oraz nieco istotniejszą kaszy gryczanej na przełomie lat 1693 i 1694, zarówno w Krakowie, jak i w Warszawie. Trudno więc na dotychczasowym etapie badań wskazać przyczyny zawirowań z początku lat 90. XVII wieku. S. Namaczyńska pod rokiem 1689 wspomina jedynie o gradobicjach w Małopolsce, którym jednak ciężko przypisać powszechne i rozległe skutki. Natomiast trzeciemu kwartałowi 1690 roku odpowiada nalot szarańczy odnotowany we wrześniu, ponownie słyszymy o niej w roku 1693⁵⁷. Ponieważ brak też istotniejszych doniesień o chorobach epidemicznych, bardziej prawdopodobne wydaje się przyjęcie, że za rozciągniętym w czasie kryzysem początku lat 90. XVII stały przyczyny meteorologiczne i umiarkowane nieurodzaje⁵⁸.

⁵⁶ To krótkotrwałe załamanie miało miejsce w pięciu (na siedem) parafiach.

⁵⁷ S. Namaczyńska, *Kronika* [29], s. 48*–51*.

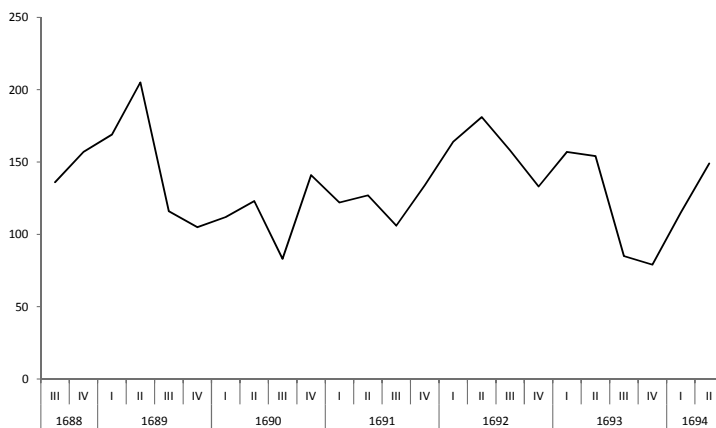
⁵⁸ Takie było też podłoże kryzysu demograficznego obserwowanego w tym samym czasie we Francji i w niektórych innych krajach Europy (W. Abel, *Massenarmut* [37], s. 158–163; K.J. Cullen, *Famine* [37], s. 21). Badania przyrostów słoju drzew w Tatrach wskazują na niekorzystne warunki klimatyczne (niskie temperatury letnie) w ostatniej dekadzie XVII stulecia – Tadeusz Niedźwiedz, *Summer Temperatures in the Tatra Mountains During the Maunder Minimum (1645–1715)*,

Tabela 5. Urodzenia i poczęcia w wybranych parafiach małopolskich w latach 1688/II–1695/I w podziale na kwartały

Czas urodzenia		Parafie								Czas poczęcia	
rok	kwartał	Będzin	Raciborowice	Wojnicz	Chorzów	Książnica	Pilzno	Kolbuszowa	ogółem	rok	kwartał
1689	II	9	14	33	16	13	20	31	136	1688	III
	III	6	18	33	24	8	33	35	157		IV
	IV	9	17	43	20	11	40	29	169	1689	I
1690	I	6	22	36	28	15	48	50	205		II
	II	7	9	27	14	10	27	22	116		III
	III	10	11	20	21	7	14	22	105		IV
	IV	13	11	25	12	7	20	24	112	1690	I
1691	I	8	6	33	20	9	22	25	123		II
	II	3	9	21	15	5	15	15	83		III
	III	13	16	42	12	9	19	30	141		IV
	IV	6	7	30	20	8	23	28	122	1691	I
1692	I	10	18	30	17	8	24	20	127		II
	II	8	5	25	19	5	20	24	106		III
	III	5	15	29	18	11	28	28	134		IV
	IV	11	16	33	28	12	29	35	164	1692	I
1693	I	6	17	41	38	7	36	36	181		II
	II	6	15	43	19	11	28	36	158		III
	III	5	10	22	21	10	30	35	133		IV
	IV	7	16	44	21	6	32	31	157	1693	I
1694	I	6	16	46	20	12	25	29	154		II
	II	2	10	18	11	2	16	26	85		III
	III	3	4	17	15	3	14	23	79		IV
	IV	5	14	24	16	4	29	23	115	1694	I
1695	I	11	17	28	19	12	23	39	149		II

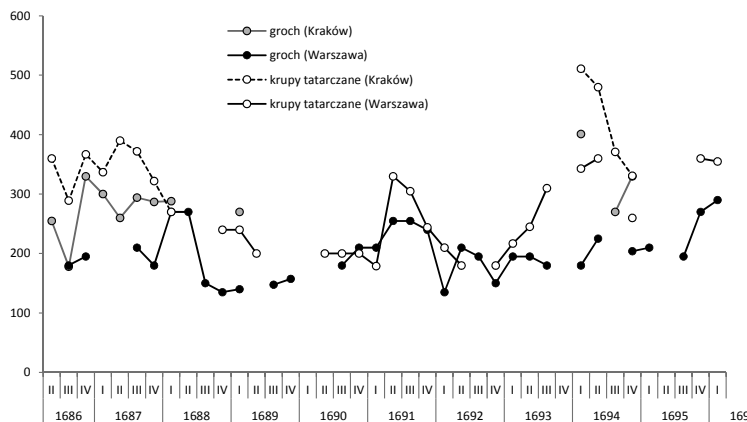
Źródła: por. tabela 1.

Wykres 15. Poczęcia w wybranych parafiach małopolskich w latach 1688/III–1694/II w podziale na kwartały



Źródło: tabela 5.

Wykres 16. Ceny grochu i krup tatarszanych w Krakowie i Warszawie w latach 1686/II–1696/I w podziale na kwartały



Źródło: Władysław Adamczyk, *Ceny w Warszawie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1938; Edward Tomaszewski, *Ceny w Krakowie w latach 1601–1795*, Lwów 1934.

Na podstawie zaprezentowanego materiału trudno uznać za rozstrzygniętą kwestię, czy za głębokie i gwałtowne załamania dynamiki ruchu naturalnego w czasach nowożytnych na interesującym nas obszarze są odpowiedzialne

w większym stopniu nieurodzaje i towarzyszące im głody, czy też choroby epidemiczne z dżumą na czele. W polskiej literaturze historycznej klęski żywnościowe rzadko były dostrzegane jako samoistna przyczyna wzrostu umieralności. Po tym, jak zaniechano przypisywania znacznych strat demograficznych wojnom z połowy XVII wieku, zwrócono się w kierunku absolutyzowania wpływu zaraz. Trzeba jednak zwrócić uwagę na okoliczność, iż zarazy to przede wszystkim klęska dotykająca ludność miejską, a ta na ziemiach polskich stanowiła nie więcej jak 20%. Podobny udział mają zapewne mieszkańcy miast w rozpatrywanych 11 parafiach. Co więcej, ogniska zaraz występowały punktowo, zwykle pojawiając się w kolejnym roku na nowym terenie. Tymczasem zebrany materiał ukazuje dwa wielkie kryzysy demograficzne, których doświadczyły wszystkie badane parafie, zarówno miejsko-wiejskie, jak i wiejskie. Także mniejsze załamania poczęć i urodzeń występowały stosunkowo powszechnie. E. Piasecki, analizując zbiorowość parafii bejskiej, szukał wyjaśnień dla pojawiających się co jakiś czas „anomalii”. Dla okresu staropolskiego, kiedy metryki zwykle nie podają bezpośrednio przyczyn zgonu, w większości przypadków uznał zwiększoną umieralność za objaw grasujących epidemii. Kryzys lat 1736–1737 jego zdaniem był efektem „powszechnych kataklizmów” podobnych do obu wojen światowych. Natomiast „nieoczekiwany” spadek urodzeń ok. 1713 roku usiłował wytłumaczyć przesiedleniem części ludności na inne tereny (*sic!*) bądź pogorszeniem jakości zapisów⁵⁹. Głód w ogóle nie pojawia się jako przedmiot rozważań nad przyczynami umieralności tej zdecydowanie rolniczej społeczności. Mateusz Wyżga omówił klęski elementarne nawiedzające parafię Raciborowice przez pryzmat księgi zgonów oraz w kontekście klęsk odnotowanych w pobliskim Krakowie. Nie znalazł wytłumaczenia dla wzrostu zgonów w latach 1714 i 1715, natomiast kryzys 1737 roku wiąże jednoznacznie z okresem panującego nieurodzaju, głodu i epidemii, który skutkował także zmniejszeniem liczby ochrzczonych⁶⁰. Dysponując materiałem innej jakości i dla okresu późniejszego, Sabina Rejman stwierdziła związek między nieurodzajami i głodem a następującymi po nich epidemiami chorób zakaźnych. Poza tym głód w pierwszej połowie XIX wieku był niekiedy odnotowywany jako samodzielny sprawca śmierci. Analizując bliżej przyczyny zgonów w okolicy Rzeszowa w XIX wieku, autorka mimo wszystko potraktowała niedobór żywności przede wszystkim jako wstęp do rozprzestrzenienia się cholery i tyfusu⁶¹.

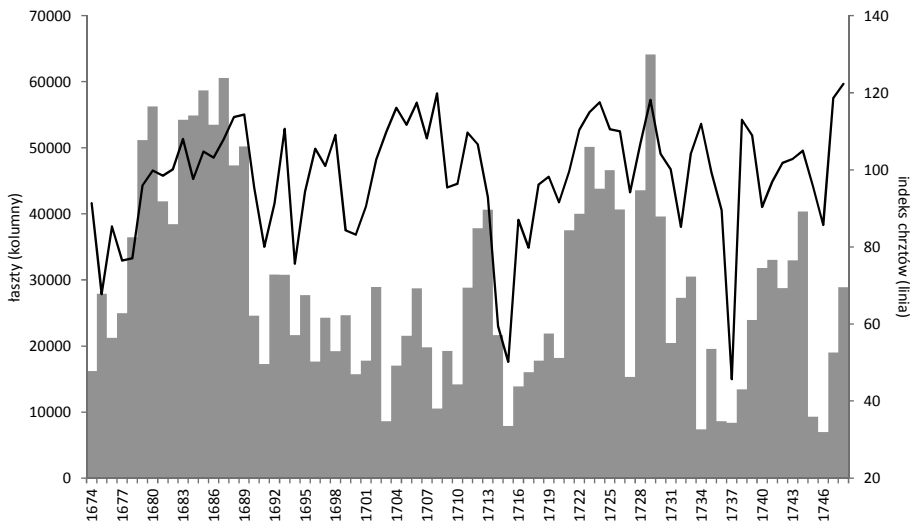
⁵⁹ E. Piasecki, *Ludność* [3], s. 329–332.

⁶⁰ M. Wyżga, *Parafia* [4], s. 187, 250–252.

⁶¹ S. Rejman, *Ludność* [4], s. 69–71, 232–234. Sprawa kryzysu demograficznego roku 1847 i jego przyczyn nie doczekała się swojego opracowania. Istnieją przekazy podające wyłącznie głód jako przyczynę zwiększonej umieralności w tym czasie: „W tem roku [1847 – przyp. P.M.] był w parafii rzochowskiej, jak ogólnie, wielki pomór – umarło w całej parafii 297 osób, gdzie po inne lata 70 do 80, a mało kiedy 90 osób na rok umierało. Pomór ten pochodził z głodu, gdyż był w ten czas, jak ludzie

Z powyższego przeglądu jasno wynika, iż głód – uznawany w Europie za jednego z najpoważniejszych nowożytnych zabójców – rzadko pojawia się w tej roli w polskiej literaturze tego okresu. Znajomość realiów gospodarczych okresu staropolskiego nakazuje tymczasem w pierwszym rzędzie brać pod uwagę właśnie perturbacje w wysokości zbiorów, drożyznę i niedożywienie jako potencjalne czynniki wpływające na liczebność populacji w XVII i XVIII stuleciu. Dwa zidentyfikowane wielkie kryzisy demograficzne wywołane słabymi zbiorami prawdopodobnie miały zasięg wykraczający poza Małopolskę. Jeśli tak było, to zbożowy rynek gdański powinien to odczuć. Wydaje się, że większość z badanych parafii (9 na 11) była potencjalnie lub rzeczywiście w zasięgu oddziaływania tego rynku. Na wykresie 17 zestawiono zatem ilość zboża przywiezionego z ziem polskich do Gdańska z zaprezentowanym już indeksem liczby urodzeń z terenu Małopolski⁶².

Wykres 17. Urodzenia w wybranych parafiach małopolskich (indeks jednopodstawowy) i przywóz zboża do Gdańska w latach 1674–1748



Źródło: Indeks urodzeń – opracowanie własne; Czesław Biernat, *Statystyka obrotu towarowego Gdańska w latach 1651–1815*, Warszawa 1962, s. 76–79.

zwykle mówią – wielki przedówek – ludzie jedli trawę, osty, pokrzywy, łabodę – z tego powodu znajdowano umarłych po lasach, po polach, czasem zupełnie nieznanymi umarłych” – *Kronika parafii Rzochów 1837–1971*, wydał Krzysztof Haptaś, Kolbuszowa 2014, s. 29, por. także Jan Szewczuk, *Kronika klęsk elementarnych w Galicji w latach 1772–1848*, Lwów 1939, s. 182–193, 289–292.

⁶² Zarówno spław zboża do Gdańska, który osiągał największe rozmiary wiosną, jak i urodzenia odzwierciedlają nieurodzaje z roku poprzedzającego, stąd badanie związku obu zjawisk nie wymaga przesunięcia w czasie.

Graficzne porównanie nie pozostawia wątpliwości, że dwa najdotkliwsze kryzysy demograficzne z lat 1714–1715 oraz 1736–1737 zbiegają się z latami rekordowo niskich ilości zboża spławionego do Gdańska. Widać też, że wielkość spławu z lat 80. XVII wieku, sięgająca nieraz ponad 50 tysięcy łasztów, spada wyraźnie po roku 1689, co koresponduje z załamaniem liczby urodzeń w parafiach małopolskich i rozciągniętym w czasie kryzysem lat 90. tego stulecia. Niski poziom przywozu z lat 1702–1710 jest w pełni wytłumaczalny działaniami wojennymi. Związek przyczynowy między „lekkim” kryzysem demograficznym na południu Polski a ilością dostarczonego zboża widać także w roku 1746. Stosując jako miarę związku obu zjawisk współczynnik korelacji liniowej dla całego przedziału czasowego, otrzymujemy $r = 0,361$, co wskazuje na umiarkowany charakter związku. Pamiętając jednak o wpływie czynników politycznych na handel zbożem *via* Gdańsk, możemy wyeliminować lata 1703–1709 oraz rok 1734. Uzyskamy wówczas $r = 0,505$, pozwalający już na szukanie pewnych analogii⁶³. Skupiając się jednak na wyraźnej zbieżności niskiego spławu zbóż z małą liczbą urodzeń, wzmocnimy przekonanie o żywnościowym tle większości załamania ruchu naturalnego w omawianym okresie.

Uwagi końcowe

Obserwacja wahań poziomu urodzeń w 11 analizowanych parafiach małopolskich wskazuje na wystąpienie w pierwszych dziesięcioleciach XVIII stulecia dwóch potężnych kryzysów demograficznych. Wszystko przemawia za tym, że ich podstawową przyczyną były nieurodzaje i głód oraz że objęły one znacznie większe połacie Rzeczypospolitej. W tym samym bowiem czasie zmniejszenie liczby poczęć zostało zaobserwowane w Warszawie⁶⁴. Zaprezentowana próba zidentyfikowania, wyjaśnienia mechanizmów powstawania i siły kryzysów de-

⁶³ Stosując metodę wykrywania zakrzywień Tukeya, uzyskano współczynnik 0,81 oznaczający, że dane (z pominięciem wskazanych lat) nie wymagają transformacji w celu uzyskania prostej linii regresji, aczkolwiek jest to wynik wskazujący na pewną krzywoliniowość związku między przywozem zboża do Gdańska a liczbą urodzeń w Małopolsce. Kiedy pod uwagę weźmiemy przywóz zbóż z danego roku (t) a urodzenia z roku kolejnego ($t+1$), to korelacja wyraźnie słabnie do wartości $r = 0,315$. Zastosowano współczynnik korelacji liniowej Pearsona dla danych surowych, ponieważ stosowana przy szeregach czasowych metoda pierwszych różnic (przyrostów absolutnych) nie była w tym przypadku konieczna. Analizowane dane podlegały silnym wahaniom cyklicznym, ale czynnik czasu nie był istotny (nie można go uznać za zmienną niezależną), bo dane nie wykazują silnego trendu. Podjęto jednak próby wyeliminowania słabego trendu i wyodrębnienia wahań cyklicznych, wykorzystując metodę reszt (dane roczne odjąć średnia 9-letnia scentrowana), wówczas współczynnik korelacji liniowej Pearsona wynosi $r = 0,500$, oraz metodę polegającą na przekształceniu danych na iloraz danych rocznych i średniej 9-letniej scentrowanej, uzyskując rezultat $r = 0,512$.

⁶⁴ C. Kukło, *Demografia* [1], s. 259, 260.

mograficznych w latach 1674–1748 jest jeszcze daleka od kompletności. Można jednak zauważyć, że nie każda kłeska elementarna, nie każdy nieurodzaj wskazany w źródłach narracyjnych i nie każda zwyżka cen skutkowały następstwami, które można porównać do tych zaobserwowanych w latach 1714–1715 i 1737⁶⁵. Bardziej szczegółowy obraz będzie możliwy do uzyskania po zebraniu jeszcze bardziej reprezentatywnego geograficznie materiału, w tym lepszej jakości metryk zgonów. Do szerokiej analizy problemu można także włączyć metryki ślubów. Kolejnym krokiem winna być konfrontacja danych o ruchu naturalnym z notowaniami cen zbiorów płodów rolnych i artykułów żywnościowych oraz ustaleniami historyków klimatu. Trzeba będzie nie tylko uwzględnić potencjalne różnice związane z warunkami środowiskowymi, ale też odrębnie rozpatrywać sytuację na wsi i w miastach.

Demographic Crises in Lesser Poland at the End of 17th and in the First Half of the 18th Centuries. An Outline

Summary

The article deals with demographic questions on the basis of baptism (birth) registers from eleven parishes situated in various parts of Southern Lesser Poland. A special attention has been paid to the periods when in all the analysed parishes there was a sharp and substantial decrease in births. Thus, two major crises (1714–1715 and 1735–1736) and a few milder ones (1675, 1691, 1694, 1699–1700, 1709–1710, 1732 and 1746) have been identified. A detailed quarterly observation of fecundations during the selected three crises (the first half of the 1690s, 1714–1715, and 1736–1736) juxtaposed with the quarterly prices of rye, oats, buckwheat, and peas from Cracow and Warsaw prove that they were food crises. It has been confirmed by narrative sources, which mention a severe famine in 1714–1715 and 1736–1736. Those years of famine coincided with the years when the quantity of corn sent to Gdańsk was at the lowest level in the first half of the 18th century.

Keywords: demographic crisis, famine, Lesser Poland (Polish: Małopolska), births

⁶⁵ Wykaz kłesk elementarnych i okresów zwyżek cen jest znacznie obszerniejszy – por. S. Siegel, *Ceny* [31], s. 53*–60*; E. Tomaszewski, *Ceny* [50], s. 46*–62*; Władysław Adamczyk, *Ceny w Warszawie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1938, s. 52*–60*.